

(Leggo - F.Balzani) - Marquinho szuka wykupienia, w każdym sensie. Brazylijczyk przygotowuje się do debiutu na Stadio Olimpico w poniedziałek wieczorem przeciwko Genoi, aby oczarować Luisa Enrique i przekonać Romę do wydania 4,5 mln euro potrzebnych do skorzystania z prawa wykupu z Fluminense.

Jest to pierwsza prawdziwa szansa dla Marquinho, który w poniedziałek wieczorem przeciwko Genoi zagra u boku Gago i De Rossiego i na oczach swojej żony, która będzie obecna na trybunach. Jego przygoda w Romie nie rozpoczęła się jednak dobrze. "Marquinho może wzmocnić zespół? Zależy od zespołu", został przyjęty przez Luisa Enrique nieprzekonanego co do jego transferu. Transakcja została zamknięta ze spokojem i pewnymi wątpliwościami 30 stycznia. Pierwsze powołanie nadeszło dwadzieścia dni później, 19 lutego, jednak od tej pory Marquinho nie grał dużo (przeciwko Palermo i Lazio). Poza tym był debiut od pierwszej minuty w Bergamo w miejsce De Rossiego (ukarany za spóźnienie) w meczu, który wszyscy powinni zapamiętać.

Autor: abruzzo